VI Dni Kultury Adwokatury w Krakowie

Naczelna Rada Adwokacka przy współpracy z krakowską izbą adwokacką już po raz szósty zorganizowała Dni Kultury Adwokatury Polskiej w Krakowie w dniach 27–30 października. Patronat nad wydarzeniem objął prezes NRA - adwokat Andrzej Zwara, przewodniczący Komisji Kultury NRA - adwokat Stanisław Estreich - Dziekan ORA w Lublinie, Dziekan ORA w Krakowie - adwokat Paweł Gieras, członek NRA - adwokat Stanisław Kłys.

Publikujemy relację z Dni Kultury Adwokatury autorstwa Teresy Grzybkowskiej:

Autorem tekstu *Dezyderatów* czyli życzeń, sławnego hymnu Piwnicy Pod Baranami w Krakowie, jest amerykański prawnik i pisarz Max Ehrmann (1872-1945) , który ten wiersz napisał w 1927 roku. Słowa tej pieśni maja tak ponadczasowy, uniwersalny charakter , że mogłyby ją z powodzeniem napisać mnich w starym kościele w Baltimore w 1692 roku. Co tak porywa w tych strofach? Poeta nawołuje do radości, jak Fryderyk Schiller w swym sławnym wierszu śpiewanym przez beethovenovskie chóry IX symfonii. Poeta prawnik ze stanu Indiana mówi nam, aby cieszyć się życiem i światem, bowiem *Przy całej swej złudności, znoju i rozwianych marzeniach jest to piękny świat.*

Taką radość życia w najszlachetniejszym wydaniu ofiarowały po raz szósty przybyłym z całej Polski Adwokatom krakowskie dni kultury, organizowane przez ducha sprawczego tego wydarzenia Mecenasa Stanisława Kłysa. Pierwsza edycja owych dni miała miejsc w 2011 roku i rozpoczął ją spektakl „ Ja jestem Żyd z Wesela" Romana Brandstaettera rozegrany w Bronowicach Małych, dokładnie w miejscu gdzie odbyło się w 1900 roku owo *Wesele* Lucjana Rydla z Jadwigą Mikołajczykówną, unieśmiertelnione przez Stanisława Wyspiańskiego. W 2012 roku ukazała się płyta z nagraniem tego spektaklu, której bohater Hirsch Singer z Bronowic, człowiek unieszczęśliwiony przez sławę literacką, przychodzi po poradę prawną do adwokata. To kameralne przedstawienie wyreżyserowane przez Tadeusza Malaka miało premierę w Starej Galerii w Krakowie przy ulicy Starowiślnej w marcu 1993 roku. Grano je z sukcesem na Małej Scenie Starego Teatru przy Sławkowskiej. Prawnik- Filip Waschütz -znakomity w tej roli - Tadeusz Malak - wprowadza widza w ową dziwną historię Hirsza Singera, którego gra Jerzy Nowak. Ten wielki aktor właściwie nie gra roli, on wciela się w swojego bohatera stając się nieszczęśliwym Żydem Hirszem.

Mecenas Stanisław Kłys postanowił ten wybornie zagrany spektakl utrwalić na płycie, wymyślił nagranie, którego dokonano narodowym Starym Teatrze w Krakowie 15 grudnia w 2012 roku. Przedsięwzięcie całkowicie było finansowane przez Naczelną Radę Adwokacką, która od lat jako jedyna grupa inteligencji w Polsce przenosi tradycje sztuki wysokiej i ta działalność nie ma żadnego odpowiednika. Na okładce płyty znalazła się reprodukcja oryginalnego plakatu z premiery *Wesela*, która odbyła się 23 marca 1901 roku w Teatrze Miejskim (od 1909 roku nazwanym Teatrem Słowackiego). Taką obwolutę wymyśliła wielka dama polskiej adwokatury, wielbiona przez artystów i prawników mecenas Ruth Buczyńska. Adwokatura po Jej śmierci w dniu 30 sierpnia 2012 roku uznała, że krakowski Klub Adwokatury winien nosić Jej imię. Tak też się stało w czasie II Dni Kultury Adwokatury Polskiej, Klub oficjalnie został nazwany Jej imieniem, w obecności wielu znamienitych gości, a Andrzej Wajda powiedział wtedy o mecenas Buczyńskiej, że „przez nasze życie przeleciał Anioł".

Wszystkie dotychczasowe Dni Kultury były pamiętnym przeżyciem dla polskiej adwokatury, która tłumnie zjeżdżała ze wszystkich stron Polski, ale ostatnie, właśnie minione szóste Dni dostarczały wyjątkowych emocji. Zadziwia ich rozmach, koncepcja, scenariusz, sposób realizacji. Tym razem wszystko odbyło się wedle pomysłu Mecenasa Stanisława Kłysa. Orędownikiem i patronem tych Dni Kultury było Prezydium NRA z jej prezesem adwokatem Andrzejem Zwarą oraz dziekanem Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie adwokatem Stanisławem Estreichem. Należy mieć nadzieję, że ta godna najwyższych ocen bezprecedensowa inicjatywa, do której przyczynił się adwokat Jan Kuklewicz, będzie kontynuowana przy poparciu obecnego dziekana adwokata Pawła Gierasa, który

zaprosił uczestników na projekcje filmu *Intymność* do kina Sztuka. Film z 2001 roku zyskał nagrodę Złotego Niedźwiedzia na Festiwalu w Berlinie i jest efektowną koprodukcją angielsko-francusko-hiszpańsko-niemiecką błyskotliwie wyreżyserowaną przez Patrice"a Chéreau.

Szóste Dni Adwokatury Polskiej rozpoczęły się tym samym czasie co odbywające się w Krakowie Ogólnopolskie Targi Książki. Inicjator Stanisław Kłys, wpadł na pomysł makiaweliczny. Zaprosił na spotkanie wybitnego eseistę, mieszkającego w Paryżu Wojciecha Karpińskiego, którego ostatnia książka nosząca tytuł „Henryk„ opowiadała o wybitnym intelektualiście i pisarzu Henryku Kieszkowskim, ojczymie naszej wybitnej śpiewaczki Anny German. Inspirującą rozmowę w Klubie Adwokatury przy ulicy Sławkowskiej prowadził polonista, Dyrektor Filharmonii Krakowskiej Bogdan Tosza. Stanisław Kłys przekonał Katarzynę Oleś-Blachę, gwiazdę opery krakowskiej ,sopran koloraturowy o skali cztery i pół oktawy do zaśpiewania kilku piosenek z repertuaru Anny German. W śród nich *Tańczące Eurydyki*, *Chcę być kochaną, Człowieczy los* i inne. Jakby nie było dość później wykonano jedną z najpiękniejszych pieśni Schuberta *Pastuszek na skale;* na klarnecie zagrał Ojciec Grzegorz Doniec OP, natomiast na fortepianie grała, stała pianistka Klubu, niezawodna profesor Mariola Cieniawa. Tego wieczoru wstąpiła też debiutantka w Klubie świetna i wielkiej urody skrzypaczka Mariola Sławek, która pięknie wykonała miniatury Fritza Kreislera i sławną *Melodię* Ignacego Paderewskiego, który spoglądał na słuchaczy ze swojego portretu wiszącego na ścianie sali koncertowej. Wieczór był niezapomniany, jego uczestnicy długo spacerując po nocnym Rynku poddając się czarowi Krakowa i wybrzmiewającej muzyki.

Piątek, 28 dzień października rozpoczął się od zwiedzania muzeum w Sukiennicach, które przeszło gruntowną modernizację w 2010 roku. Adwokaci z całej Polski mieli swego cicerone w osobie piszącej te słowa. Starałam się zwrócić uwagę na wyjątkowość miejsca-lokalizację-pierwszego polskiego muzeum o nazwie narodowego założonego w 1879 staraniem artystów i władz miasta, a nie jak to bywało w świecie królów i cesarzy. Pretekstem był jubileusz 5o lecia pracy pisarskiej Józefa Kraszewskiego, obchodzony własne w Sukiennicach. Wówczas znany i podziwiany w całej Europie Henryk Siemiradzki ofiarował pierwszy obraz do zbiorów *Pochodnie Nerona*, za nim 4o artystów darowało do nowo powstającego Muzeum Narodowego swoje prace. W gruncie rzeczy Sukiennice były muzeum artystycznym, rolę „ Muzeum dla Narodu" jak mówiła księżna Izabela Czartoryska, z licznymi pamiątkami po sławnych królach, wodzach, bohaterach, relikwiami narodowymi spełniało otwarte w Krakowie , trzy lata wcześniej Muzeum Książąt Czartoryskich.

Sukiennice są miejscem wyjątkowym. Ten średniowieczny budynek przekształcony na pierwsze w Polsce Muzeum Narodowe znajduje się w sercu Polski, blisko kościoła Mariackiego i Wawelu na Rynku Krakowskim, gdzie odbywały się ważne dla narodu i państwa uroczystości. Od strony ulicy Brackiej znajduje się miejsce Hołdu Pruskiego założonego w 1525 roku, od strony ulicy Szewskiej też w bruk wmurowano tablicę przypominającą o Przysiędze Tadeusza Kościuszki w 1794 roku. Obrazy przedstawiające te wypadki do dziś znajdują się w Sukiennicach. Ich twórca, Jan Matejko został uznany interreksem w czasach, gdy nie było króla i państwa polskiego. Uważano, że w chwili braku państwa, władzę sprawuje artysta potężny duchem i dziełami przypominającymi czasy potęgi Rzeczypospolitej, pomagającymi przetrwać niewolę. W Sukiennicach można też zobaczyć wyrażone obrazowo dwa sposoby myślenia o wyzwoleniu Polsk; na drodze wróżb i wieszczy-takim był Matejkowski *Wenyhora* i na drodze walki taką reprezentuje *Portret Generała Henryka Dembińskiego*, przejmujące dzieło Henryka Rodakowskiego, zasłużonego w kampanii napoleońskiej i w powstaniu listopadowym.

Sukiennicach można oglądać też płótna Józefa Chełmońskiego, jego sławną *Czwórkę* -obraz stojący na granicy realizmu i symbolizmu oraz wspaniałe symbolistyczne dzieło Władysława Podkowińskiego *Szał uniesień*. Obraz ,który byłby sensacją artystyczną każdego europejskiego, zwłaszcza francuskiego muzeum. W paryskim Musée D "Orsay czułby się znakomicie. W Sukiennicach możemy przypomnieć sobie, tak żywo opisaną w Mickiewiczowskim *Panu Tadeuszu* legendę Napoleońską, ukazaną w nowatorskich płótnach innego wielkiego, w skali europejskiej, polskiego przedstawiciela romantyzmu z pod znaku Delacroixa, Piotra Michałowskiego. Nurt nazareński romantyzmu reprezentuje Wojciech Stattler i jego wielki obraz *Machabeusze,* zamówiony przez księcia Adama

Jerzego, z inspiracji Adama Mickiewicza. Nie zapomnieliśmy też o świetnych portretach Marcelego Bacciarellego, zwłaszcza przedstawiającym króla Stanisława Augusta z klepsydrą oraz wizerunkach polskiej arystokraci czasów Oświecenia, jak i kilku przykładach rzeźby.

Kraków ma nieskończoną ilość uroków, stąd wydaje się, że tu każdy znajdzie swoje miejsce oderwania od codziennych zwyczajnych zajęć. Myliłby się ten kto by sadził, że w dniach adwokatury uczestniczą tylko i wyłącznie adwokaci. Do prowokowanych przez Stanisława Kłysa imprez zapraszani są uczeni uniwersyteccy, notariusze, komornicy, których adwokatura zawsze wita bardzo serdecznie, wszyscy stanowią niezbywalny element imprez najwyższej artystycznej próby. Dotyczy to wszystkich koncertów i spektakli jak i tego który wykonywali artyści Teatru Ludowego z Nowej Huty. Zaprezentowali ono gorąco oklaskiwany spektakl „Wszystko o kobietach" o godzinie 5 po południu. Wieczorny koncert jazzowy w Piwnicy Pod Baranami, wykonywał zespół jazzowy kierowany przez utalentowanego artystę Górala z Poronina, wykształconego w Akademii Muzycznej w Krakowie- kontrabas i w Katowicach- skrzypce jazzowe Dawida Czernika Jajeśnica. Uczestnicy koncertu zgodnie uznali, że ci utalentowani chłopcy staną się gwiazdami europejskich scen.

W sobotni poranek adwokaci zwiedzali mieszcząca się w Oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa na Pogórzu, wystawę „Kraków- w czasach okupacji 1939-1945", usytuowaną w dawnym budynku administracyjnym Fabryki Emalia Oskara Schindlera ,przy ulicy Lipowej 4. Schindler w czasie hitlerowskiej okupacji ocalił wielu Polaków pochodzenia Żydowskiego od nieuniknionej śmierci. Fakty te przypomniał znakomity film *Lista Schindlera* Stevena Spielberga. Tu roli przewodnika podjął się Stanisław Kłys.

Po południu odbył się cudowny koncert, śpiewała Anna Szałapak, która wzruszająco wykonała swoje przeboje skomponowane przez Zygmunta Koniecznego jak *Chwalmy Pana* ale także piosenki Andrzeja Zaryckiego do słów Ewy Lipskiej. Sama poeta wzruszająco czytała swoje wiersze, zwłaszcza te dopiero co napisane. Razem z Anną Szałapak wystąpił artysta Jacek Wójcicki, który oczarował publiczność piosenkami z międzywojnia. Artystom towarzyszył wrażliwy pianista Konrad Mastyło i skrzypek Michał Chytrzyński o wielkiej muzykalności. Wszyscy uświadomili nam jak wiele siły i piękna tkwi w poetyckim słowie i muzyce w wykonaniu takich artystów umiejących poruszyć intymne struny duszy. Wiele bisowano, oklaskom i aplauzowi nie było końca.

Finałem artystycznym VI Dni Adwokatury był występ artystów kabaretu Piwnicy Pod Baranami, który w tym roku obchodził swoje 60-lecie, co jest ewenementem w skali światowej. Występ kabaretu dla adwokatury jest zawsze szczególny, gdyż adwokatura jest z Piwnicą od wielu już lat zaprzyjaźniona, niemal od początków jej powstania, a uwielbiana Rut Buczyńska odgrywała tam ważną rolę, tym bardziej, że broniła wraz ze Stanisławem Kłysem piwniczan; Piotra Skrzyneckiego, Antoniego Krauzego, Zbigniewa Preisnera i innych. Stąd koncerty jakie z okazji Dni Adwokatury odbywają się w Piwnicy mają specjalny statut i można powiedzieć, że zawsze odznaczają się niepowtarzalnością atmosferą. Tradycja zobowiązuje! Tak było i teraz. Trzy godziny trwający koncert upłynął jak z bicza strzelił, a Piwnica dowiodła żywości i wierności swojemu dawnemu powołaniu komentatora rzeczywistości, w sposób niebywale umiejętny i bezbłędny artystycznie. Uczestnictwo w takim spektaklu dostarcza prawdziwego katharsis, gdyż Piwniczanie wiedz w jakim historycznym momencie się znajdujemy. Wielka to zasługa artystów takich jak Czesław Wojtała- Stańczyk, którego zaprezentowany tekst powinien wejść do kanonu Piwnicznego, tak jak i teksty i pieśni Tadeusza Kwinty, Rafała Jędrzejczyka, Tamary Kalinowskiej, Doroty Ślęzak, Oli Maurer, Krzysztofa Janickiego, świetnych muzyków, a także tych ,którzy spektakl przygotowali, dyrektora Bogdana Micka, inteligentnie prowadzącego wydarzenia wieczoru Leszka Wójtowicza i duszy tego całego dnia ale spektaklu piwnicznego w szczególności Mecenasa Stanisława Kłysa. Odczuwało się jakby Mecenas Kłys był jednym z członków zespołu, dyrygentem nastrojów i temperatury tego wieczoru, odczuwana była przyjaźń jaka darzyli Prawnika Piwniczanie. Uczestnicy opuszczali Piwnicę późno, dopiero gdy z wieży Mariackie zabrzmiał poranny hejnał. Przeżycia tej nocy z pewnością należały do tych najmilej wspominanych.

Ostatniego dnia, w sobotę, jak co roku, odbyła się uroczysta Msza św. w intencji adwokatury w

kościele oo. Dominikanów pod wezwaniem św. Trójcy. Kazanie wygłosił uczony mistrz teologii profesor Jan Andrzej Kłoczowski OP, w koncelebrze z duszpasterzem prawników księdzem infułatem dr Janem Pasierbkiem. Odprawił on mszę w intencji adwokatury polskiej przypominając, że słowo *adwokare* znaczy tyle co wołanie o pomoc i że adwokatura powinna zawsze pozostać wierna swojemu powołaniu, które jest jej niezbywalną powinnością. Dla uczestników było to wielkie religijne przeżycie, a miary nabożeństwa dopełnił występ scholi i muzyki organowej, która nadała oprawę tej uroczystości. Wielu adwokatów wystąpiło w togach w poczcie sztandarowym. Wszystko to dowodzi potrzeby kontynuacji tego święta, a już sześciu letnia tradycja tego znakomitego pomysłu zobowiązuje. Jestem pewna, że wszyscy uczestnicy długo będą wspominali te kilka dni spędzonych w Krakowie, cieszą się, że za rok czekają ich niezawodnie nowe artystyczne oraz intelektualne przeżycia- oby tak zawsze.

Teresa Grzybkowska

w Krakowie, w poniedziałek 7 listopada 2016 roku